

ANDRZEJ WALESZCZYŃSKI

EFEKT KNOBE'A Z PERSPEKTYWY ETYKI TOMISTYCZNEJ. PROBLEM PORZĄDKÓW I KOMPETENCJI NORMATYWNYCH

Streszczenie. W artykule podjęty zostaje problem interpretacji tzw. efektu Knobe'a, czyli pojawiającej się asymetrii w orzekaniu o intencjonalności wywołania skutku ubocznego. Występująca tendencja jest wyjaśniana „zabarwieniem moralnym” ocenianych czynów. Do tej pory dyskusje prowadzone były głównie wśród filozofów, którzy w znacznej mierze teorie moralności postrzegają jako etykę zasad. W artykule analizy rozszerzają dotychczasowe badania o nurt teleologiczny w etyce, a w szczególności o tradycję etyki tomistycznej. Dociekania filozoficzne koncentrują się na problemie porządków normatywnych, a w szczególności na dwóch typach poznania: informującego o ocenie moralnej i informującego o faktach. Zbadanie tego zagadnienia okazuje się pomocne nie tylko dla poszukiwań wyjaśnienia efektu Knobe'a, ale także lepszego zrozumienia samego zagadnienia intencjonalnego działania stosowanego w filozofii działania.

W rezultacie występowanie asymetrii w przypisywaniu intencjonalności działaniom autor tłumaczy mieszaniem porządków poznawczych, które można sprowadzić do zagadnienia kompetencji normatywnych. Przy analizowaniu efektu Knobe'a kompetencje normatywne odpowiadałyby za rozróżnianie zbieranych danych poznawczych oraz porządku „czysto informującego” od porządku oceniającego, odnoszącego się do norm lub wartości.

Słowa kluczowe: efekt Knobe'a, skutek uboczny, intencjonalność działania, normatywność, kompetencje, etyka tomistyczna

1. Kontekst badawczy i cel artykułu. 2. Efekt Knobe'a i jego wyjaśnienia. 3. Moralność i poznanie. 4. Zakres moralności. 5. Odpowiedzialność moralna z perspektywy tomistycznej. 6. Problem porządków i kompetencji normatywnych. 7. Podsumowanie.

1. KONTEKST BADAWCZY I CEL ARTYKUŁU

Joshua Knobe w znanym bardzo dobrze w świecie filozofii eksperymentalnej artykule *Intentional Action and Side Effects in Ordinary Language* przedstawił wyniki przeprowadzonego przez siebie

eksperymentu¹. Zaintrygowały one wielu filozofów i psychologów oraz ukazały nowy problem, który do tej pory jednoznacznie nie został rozwiązany. Badane było postrzeganie działania intencjonalnego, a dokładnie to, czy skutek uboczny jakiegoś działania będzie oceniony jako dokonywany intencjonalnie. Zebrane wyniki ukazały interesującą asymetrię w przypisywaniu intencjonalności wywołania skutku ubocznego. Sprawa jest również ciekawa od strony etycznej, gdyż asymetria uzyskanych wyników przez samego Knobe'a, a także przez część interpretatorów, jest tłumaczona „zabarwieniem moralnym” ocenianych czynów. W wyniku takiej interpretacji Knobe sformułował hipotezę² nazywaną przez Franka Hindriksa³ Hipotezą Moralnego Wartościowania (*the Moral Valence Hypothesis*). Głosi ona, że wartość moralna skutków ubocznych wpływa na przypisywanie intencjonalności ich wywołania. W niniejszym artykule tę hipotezę będziemy nazywać hipotezą moralną.

Do tej pory dyskusje prowadzone były głównie wśród filozofów, którzy w znacznej mierze teorię moralności postrzegają jako etykę zasad. Dlatego interesujące wydaje się poszerzenie rozważań dotyczących moralności o wybraną etykę teleologiczną. W niniejszym artykule podjęte zostaną analizy uwzględniające tradycję etyki tomistycznej. Uwaga skoncentrowana zostanie również na problemie porządków normatywnych, a w nim na dwóch aspektach poznania: „informującym o ocenie moralnej” jakiegoś przedmiotu oraz „informującym o faktach” (empirycznych), dotyczących ludzkiego działania. Zbadanie tego zagadnienia może okazać się pomocne nie tylko dla poszukiwań wyjaśnienia asymetrii w przypisywaniu

1 J. Knobe, *Intentional Action and Side Effects in Ordinary Language*, *Analysis* 63(2003)3, 190–194.

2 J. Knobe, *The Concept of Intentional Action. A Case Study in the Uses of Folk Psychology*, *Philosophical Studies* 130(2006)2, 203–231.

3 F. Hindriks, I. Douven, H. Singmann, *A New Angle on the Knobe Effect: Intentionality Correlates with Blame, not with Praise*, *Mind & Language* 31(2016)2, 204–220.

intencjonalności działania, ale także lepszego zrozumienia samego zagadnienia intencjonalnego działania.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie teoretycznych podstaw, na których podstawie będzie można wykazać, że w ramach poszukiwań wyjaśnienia efektu Knobe'a następuje pomieszanie porządków normatywnych, czy inaczej mówiąc: porządków poznawczych. Chodzi przede wszystkim o rozróżnienie rzeczywistości poznawanej według norm rozumianych jako wzorce informujące człowieka o porządku przyczynowo-skutkowym (porządek empiryczny dostrzegany w poznaniu „czysto informującym”)⁴, który odnosi się do zdarzeń⁵, od rzeczywistości poznawanej według norm lub wartości⁶ nadających ocenę czy też klasyfikację moralną, które określane są jako działania. Inaczej ujmując podjęte zagadnienie, problem mieszania obu porządków można sprowadzić do sprawy kompetencji normatywnych, które przy analizowaniu efektu Knobe'a odpowiadałyby za identyfikację zbieranych danych i separację porządku „czysto informującego” od porządku oceniającego, odnoszącego się do norm lub wartości. Wskazany problem poruszył w sposób mało satysfakcjonujący J. Knobe w artykule *Person as scientist, person as moralist*⁷. Zasugerował on istnienie dwóch sposobów podchodzenia do przedstawionych problemów. Jeden odpowiadałby potocznemu postrzeganiu działania

4 Zagadnienie normatywności, która wykracza poza porządek prawny i moralny rozwija w swoich badaniach Michał Piekarski: tenże, *Od typiki doświadczenia do normatywnej antycypacji. Przyczynek do fenomenologii normatywności*, *Filo-Sofija* 33(2016)2, 71–86; także tenże, *Efekt Knobe'a, normatywność i racje działania*, *Filozofia Nauki* 97(2017)1, 109–128.

5 Rozróżnienie i rozumienie „zdarzenia” i „działania” pochodzi od F. Rickena i jest nieco inaczej ujmowane niż zazwyczaj przyjmuje się w filozofii działania, por. K. Paprzycka, *Analityczna filozofia działania. Problemy i stanowiska*, w: *Przewodnik po filozofii umysłu*, red. M. Miłkowski, R. Poczobut, WAM, Kraków 2012, 465–494.

6 W niniejszym artykule będę odwoływał się przede wszystkim do tradycji tomistycznej i posługiwał się kategorią normy i towarzyszącej jej oceny. Wydaje mi się jednak, że do podobnych wniosków można dojść również z innych tradycji m.in. etyki fenomenologicznej.

7 J. Knobe, *Person as scientist, person as moralist*, *Behavioral and Brain Sciences* 33(2010)4, 315–329.

intencjonalnego, które byłoby zabarwione moralnie. Drugi reprezentowałby „naukowe” podejście, które odcinałoby się od wpływu sądów etycznych. Problem wydaje się dotyczyć jednak zdolności poznawczych człowieka i bardziej fundamentalnych kompetencji, które można byłoby określić jako normatywne.

2. EFEKT KNOBE’A I JEGO WYJAŚNIENIA

Na czym polegał eksperyment? Kobe przedstawił ankietowanym dwie historie, które różniły się skutkiem ubocznym opisanego działania. W jednej sytuacji ankietowani mieli do czynienia ze „szkodzeniem”, a w drugiej z „pomaganiem”. Historia, według kwestionariusza nazywanego na potrzeby niniejszego artykułu „formularzem szkodzenia”, przedstawia się następująco⁸:

Wicedyrektor zwraca się do dyrektora pewnej firmy: „Myślimy o wdrożeniu nowego programu. Pozwoli nam zwiększyć zyski, ale zaszkodzi środowisku”. Dyrektor odpowiada: „Nie obchodzi mnie szkodzenie środowisku. Chcę tylko zwiększyć zyski. Wdrażamy program”. Program został wdrożony i rzeczywiście zaszkodził środowisku⁹.

Pierwsze pytanie, jakie zadał Knobe badanym, przedstawiało się następująco: Czy dyrektor intencjonalnie zaszkodził środowisku? Drugie brzmiało: Oceń poziom winy, jaką dyrektor ponosi za zaszkodzenie środowisku. Historia według „formularza pomagania” prezentowała się bardzo podobnie:

Wicedyrektor zwraca się do dyrektora pewnej firmy: „Myślimy o wdrożeniu nowego programu. Pozwoli nam zwiększyć zyski i pomoże środowisku”. Dyrektor odpowiada: „Nie obchodzi mnie

8 Tłumaczenie historii i pytań podaje za: K. Kuś, B. Maćkiewicz, *Z rozmysłem, ale nie specjalnie. O językowej wrażliwości filozofii eksperymentalnej*, *Filozofia Nauki* 95(2016)3, 91–92.

9 J. Knobe, *Intentional Action and Side Effects in Ordinary Language*, dz. cyt., 191.

pomaganie środowisku. Chcę tylko zwiększyć zyski. Wdrażamy program”. Program został wdrożony i rzeczywiście pomógł środowisku¹⁰.

W otrzymanych wynikach ujawniła się asymetria w ocenie intencjonalności wywołania skutku ubocznego. Osoby, które dysponowały formularzem szkodzenia, aż w 82% stwierdziły, że dyrektor firmy zaszkodził środowisku intencjonalnie. Według standardowego rozumienia działania intencjonalnego¹¹ taki wynik ankiety jest nieprawidłowy, gdyż dyrektor nie miał takiej intencji. Natomiast przy formularzu pomagania 77% ankietowanych uznało, że dyrektor firmy nie pomógł środowisku intencjonalnie, co można uznać za prawidłowy wynik¹². Interesujące jest również to, że odpowiedzi dotyczące przypisania intencjonalności są skorelowane z odpowiedziami dotyczącymi przypisania winy i pochwały. Oznacza to, że osoby, które wskazywały na winę dyrektora w formularzu szkodzenia, przypisywały mu również intencjonalności spowodowania skutku ubocznego. Analogiczna sytuacja występuje w formularzu pomagania. Osoby, które nie wskazywały na chwalebność jego czynu, równocześnie nie były skłonne przypisać mu spowodowania skutku ubocznego w sposób intencjonalny. Doprowadziło to Knobe'a do

10 Tamże, 191.

11 W filozofii działania wyróżnia się tzw. standardowe rozumienie „działania intencjonalnego” (*Simple View*), na które wskazują m.in. F. Adams, H. McCann. Działanie uznaje się za intencjonalne wtedy, gdy podmiot działania miał intencję (zamiar) spowodowania danego skutku. Nie wszystkie działania dają się wyjaśnić przez odwołania do poglądu standardowego. Inne poglądy łączą orzekanie o intencjonalnym działaniu nie tyle z intencją, co z przewidywanym przez podmiot działaniem i zaakceptowaniem konsekwencji tego działania (G. Harman, M. Bratman, A. Mele). W takiej sytuacji działanie może być intencjonalne także wtedy, gdy podmiot nie miał intencji (zamiaru) wykonania go (zob. także, M. Piekarski, *Dwa argumenty na rzecz tezy o predykcynym charakterze racji działania*, *Studia Philosophiae Christiane* w niniejszym tomie).

12 Knobe przypuszczał, że wynik badania mógł zostać zniekształcony ze względu na specyficzny stosunek ludzi do dużych korporacji. Dlatego powtórzył eksperyment prezentując inną historię. Dla naszych analiz jest ona nieistotna, gdyż wyniki badań okazały się powtarzalne, por. J. Knobe, *Intentional Action and Side Effects in Ordinary Language*, dz. cyt., 191.

sformułowania tezy, która głosi, że poglądy moralne lub dokonywana przez ankietowanych ocena moralna wywołanych skutków wpływa na przypisywanie przez nich intencjonalności działaniom. Dlatego też asymetria w przypisywaniu intencjonalności działaniom jest wynikiem ich odmiennej oceny moralnej¹³.

Jednym z rozwiązań, które według Agnieszki Dębskiej¹⁴ najszerzej tłumaczy asymetrię w przypisywaniu intencjonalności działaniom, jest teoria odpowiedzialności J.C. Wright i J. Bengsona¹⁵. Jej główną zaletą jest to, że próbuje dostarczyć rozwiązanie, które będzie teorią asymetrycznego oceniania szeroko rozumianej odpowiedzialności. W rezultacie mogłoby ono pozwolić wyjaśnić nie tylko tzw. efekt Knobe'a, ale także inne przypadki pojawiającej się asymetrii. Zaliczyć można do nich czynności przypadkowe (wynikające z braku umiejętności) lub będące rezultatem losowania, np. niekontrolowane naciśnięcie spustu pistoletu skutkujące trafieniem w środek tarczy lub osobę, a także działanie, którego celem jest wyrzucenie kostką „szóstki”. W takich okolicznościach jako działania intencjonalne ankietowani określają te, które nacechowane są moralnie¹⁶, natomiast jako nieintencjonalne te, które można określić jako moralnie neutralne¹⁷. Zaobserwowane zostały również takie sytuacje, w których respondenci wykazują tendencję do oceniania pewnych czynności

13 J. Knobe, *Intentional Action and Side Effects in Ordinary Language*, dz. cyt., 190–194, tenże, *Intentional Action in Folk Psychology. An Experimental Investigation*, *Philosophical Psychology* 16(2003)2, 309–324, tenże, *Intention, Intentional Action and Moral Considerations*, *Analysis* 64(2004)2, 181–187.

14 A. Dębska, *Wnioskowanie na temat intencjonalności działania w ujęciu filozofii eksperymentalnej*, *Filozofia Nauki* 21(2013)3, 145.

15 J.C. Wright, J. Bengson, *Asymmetries in Judgments of Responsibility and Intentional Action*, *Mind & Language* 24(2009)1, 24–50.

16 W badaniach Butlera, a później Knobe'a wartość moralna skutku, w kontekście którego przypisywana jest intencjonalność działania, jest przedstawiana negatywnie – odpowiednio: śmierć osoby i zaszkodzenie środowisku.

17 J. Knobe, *The Concept of Intentional Action. A Case Study in the Uses of Folk Psychology*, dz. cyt., 203–231.

jako intencjonalnych, gdy ich skutki uboczne są niekorzystne, ale moralnie neutralne¹⁸. Chodzi o przypadek, gdy w celu podniesienia ogólnego zysku firmy w jednym z jej oddziałów następuje wzrost sprzedaży, a w innym spadek¹⁹. Wyniki innego eksperymentu, w którym uczestnikom badania była przedstawiona historia pijanego kierowcy²⁰, który stracił kontrolę nad pojazdem i zabił pięcioosobową rodzinę, wykazały, że ankietowani przypisywali sprawcy winę za spowodowanie śmierci przypadkowych osób, ale nie przypisali już intencjonalności jego działaniom.

Istotną zmianą, jak zauważa Dębska, zaproponowaną w ramach teorii odpowiedzialności, w stosunku do klasycznej teorii błędu, stanowi powiązanie pojęć odpowiedzialności i intencjonalności. Orzekanie o tym, czy działanie było intencjonalne, nie zależy od przypisania winy, ale od orzekania odpowiedzialności. Malle i Nelson²¹, proponując rozwiązanie oparte o teorię błędu, postawili hipotezę, że w przypadkach działań nacechowanych negatywnie i orzekaniu przez respondentów winy, ankietowani wykazują tendencję do przypisywania takim działaniom intencjonalności. Autorzy sugerują, że jest to wynik emocjonalnego nastawienia pojawiającego się w trakcie analizy danej historyjki, pod wpływem którego ankietowani skłonni są doszukiwać się informacji wzmacniających negatywny wizerunek ocenianego podmiotu. W konsekwencji intencjonalność jest łączona z winą. Jednak takiemu ujęciu zaprzeczają przeprowadzone

18 Knobe i Mendlow konstruują przykład odwołujący się do decyzji dyrektorów zarządzających korporacją w sprawie sprzedaży. Autorzy badania zakładają, że sama zmiana poziomu sprzedaży jest moralnie neutralna. Zajęcie takiego stanowiska, w kontekście szerszej analizy etycznej, nie jest takie oczywiste.

19 J. Knobe, G. Mendlow, *The Good, the Bad, and the Blameworthy. Understanding the Role of Evaluative Reasoning in Folk Psychology*, *Journal of Theoretical and Philosophical Psychology* 24(2004)2, 252–258.

20 T. Nadelhoffer, *The Butler Problem Revisited*, *Analysis* 64(2004)3, 277–284.

21 B. F. Malle, S. E. Nelson, *Judging Mens Rea. The Tension Between Folk Concepts and Legal Concepts of Intentionality*, *Behavioral Sciences & the Law* 21(2003)5, 563–580.

przez Thomasa Nadelhoffer'a badania²², które wykazały, że mimo iż ankietowani przypisują pijanemu kierowcy winę za spowodowanie wypadku, to nie przypisują jego działaniu intencjonalności.

Zastanawiające w obu koncepcjach jest jednak to, że zarówno Malle i Nelson, jak i Wright i Bengson starają się łączyć zagadnienie intencjonalności z pojęciami „winy” lub „odpowiedzialności”, a nie z pojęciem „intencji”. Z jednej strony, określenie stopnia korelacji pomiędzy poszczególnymi pojęciami pozwala wytyczyć kierunek dalszych poszukiwań badawczych. Z drugiej strony, zakłada pewną istotną zależność pojęcia intencjonalności działania z innymi pojęciami. Takie podejście do problemu od samego początku traktuje pojęcie intencjonalności działania jako pochodną innych pojęć lub złożonych procesów. Tym samym sugeruje pewien paradygmat, który nie pozwala traktować pojęcia intencjonalności działania w sposób autonomiczny. W związku z tym warto przyjrzeć się zagadnieniu intencjonalnego działania w szerszym kontekście.

3. MORALNOŚĆ I POZNANIE

Zdecydowana większość publikowanych analiz, które dotyczą „efektu Knobe'a”, dokonywana jest z perspektywy tradycji filozofii analitycznej. Dlatego też wszelkie odwołania do moralności i etyki w naturalny sposób połączone są z różnego rodzaju etykami zasad. W niniejszym artykule zostanie podjęta próba poszerzenia tej perspektywy o tradycję etyki teleologicznej i jako punkt odniesienia posłuży nam szeroko rozumiana etyka tomistyczna.

Filozoficzne dociekania w ujęciu etycznym należy rozpocząć od pytania, czym jest moralność. Doprecyzowanie rozumienia moralności stanowi istotny element dalszych analiz. Pozwoli lepiej zrozumieć tezę moralną Knobe'a, a także w nowy sposób spojrzeć na znaczenie pozytywnych i negatywnych skutków ubocznych wpływających na

22 T. Nadelhoffer, dz. cyt., 277-284.

przypisywanie intencjonalności. Nie chodzi jednak o udzielenie wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, czym jest moralność, ale o wskazanie problemów związanych z rozumieniem moralności. Zwróćmy uwagę, że gdy posługujemy się terminem „moralny”, to wskazujemy na pewne własności jakiegoś przedmiotu. Moralne są nie tylko czyny, ale także oceny, normy, przeżycia, postawy, czy wzorce. Niejednokrotnie mówi się także o zmyśle czy poczuciu moralnym, a także o człowieku moralnym²³.

Należałoby zadać sobie pytanie, do czego odnosi się termin „moralność”. Czy mówiąc o „moralności”, określamy obszar zainteresowań badawczych, najczęściej wolnych i świadomych czynów ludzkich, a to, co będzie określone jako amoralne, nie będzie badane przez etykę? Czy raczej posługując się terminem „moralność”, będziemy wskazywać rekomendowane postawy w ramach konkretnej etyki²⁴. Postawione pytania są o tyle istotne, że w badaniach i analizach dotyczących efektu Knobe'a są w dużej mierze pomijane i niedostrzegane. Wspomniany powyżej pierwszy sposób pojmowania moralności, jako specyficznej własności czy jakości stanu rzeczy jest różny od drugiego rozumienia moralności, jako pewnej oceny. Termin „moralność” występuje wtedy jako wyraz aprobaty i stanowi opozycję dla tego, co jest określone jako niemoralne. Innymi słowy, wskazane rozróżnienie można sprowadzić do pytań: „Co to jest moralność?”, które stanowi pytanie o istotę moralności i o kryterium moralności oraz do pytania „Co jest moralne?”, czyli „Co powinienem czynić i dlaczego?”, które jest pytaniem o normę moralności i jej źródło²⁵. Inaczej odnosząc się do tego zagadnienia, chociaż nie do końca

23 J. Krokos, *Sumienie jako poznanie. Fenomenologiczne dopełnienie Tomaszowej nauki o sumieniu*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2004, 135.

24 Zwrot „moralność chrześcijańska” wskazuje na postawy, które mają charakteryzować chrześcijanina i stanowią dla niego wzór do postępowania.

25 T. Biesaga, *Spór o normę moralności*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1998, 9.

wyduje się to trafne ujęcia, mówi się o moralności definiowanej deskryptywnie i normatywnie²⁶. W polskiej tradycji etycznej zazwyczaj pilnuje się rozróżnienia na moralność, którą w przytoczonym kontekście należałoby rozumieć deskryptywnie, i na etykę jako refleksję nad moralnością i nad tym, jak powinno się postępować²⁷. Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej rozróżnienia, etykę należy rozumieć jako moralność definiowaną normatywnie.

Świadomość istnienia obu wymiarów moralności pozwala bardziej szczegółowo poddać analizie nie tylko tezę moralną Knobe'a, ale także strukturę historii, w których ujawniona została asymetria w przypisywaniu intencjonalności działaniom. Trzeba zastanowić się nad tym, czy na przypisywanie intencjonalności wpływają poglądy moralne ankietowanych lub ich moralne oceny, czy może sama specyfika analizy przedstawionego problemu. Inaczej mówiąc i przyjmując za obowiązującą hipotezę Knobe'a, czy za powstałą asymetrię odpowiada traktowanie przedstawionych historii jako „problemu moralnego”, czy jako „problemu poznawczego”. Chodzi przede wszystkim o metodologię poznawczą i kompetencje normatywne, które odpowiadałyby za rozróżnianie między poznaniem „informującym o faktach” („czysto informującym”) a poznaniem „moralnym”, czyli informującym o klasyfikacji moralnej postrzeganych przedmiotów. Należy zaznaczyć, że każde poznanie jest poznaniem informującym o czymś, jednak trzeba rozróżnić wspomniane właśnie dwa typy, czy też aspekty poznania: „informujące o faktach” i „informujące o ocenach moralnych”. Chodzi przede wszystkim o dostrzeżenie pewnego metapoziomu, który dotyczy postrzegania rzeczywistości z perspektywy moralnej. Innymi słowy można przyjąć, że poznanie „informujące o faktach” jest poznaniem informującym o obiektywnym stanie

26 B. Gert, J. Gert, *The Definition of Morality*, w: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, red. E. N. Zalta, (Spring 2016 Edition), <https://plato.stanford.edu/archives/spr2016/entries/morality-definition/> [dostęp: 12.03.2017].

27 M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, 9–23.

rzeczy lub odnoszącym się do procesów poznawczych i samej struktury poznania. Najczęściej jest wyrażane w zdaniach deskryptywnych i wypowiedziach opisujących²⁸. Natomiast poznanie „informujące o ocenach moralnych” jest poznanie wartościującym, wskazującym na pewną nieempiryczną właściwość (jakość) rozpoznawanego przedmiotu (dobre/złe; wartościowe/niewartościowe; moralnie nakazane/zakazane) lub odnoszącym dane poznania do norm lub wartości moralnych uznawanych przez podmiot poznania. Najczęściej jest wyrażane w zdaniach wartościujących i wypowiedziach oceniających („To jest dobry człowiek”; „Jego postępowanie było złe”)²⁹.

4. ZAKRES MORALNOŚCI

Należy zadać jeszcze jedno pytanie. Jeżeli na przypisywanie intencjonalności działaniom wpływają czynniki moralne, to czy kwalifikacja czynu lub problemu jako moralnego dokonuje się ze względu na to, że jest on czynem spełniającym określone warunki, czy dlatego, że pozostaje on w relacji do czegoś, np. normy lub wartości. Inne zasadnicze pytanie będzie dotyczyło tego, co pozwala nam stwierdzić, że dana historyjka jest nacechowana moralnie. Pytanie to jest ważne przede wszystkim z perspektywy interpretacji całego omawianego zjawiska. Knobe i Mendlow skonstruowali inny formularz badawczy, który zawierał historyjkę dotyczącą wyłącznie sprzedaży W niej to skutkiem naturalnym (głównym) był wzrost sprzedaży w jednym oddziale firmy, a jako skutek uboczny pojawiał się nieznaczny spadek sprzedaży w innym³⁰. W interpretacji Dębskiej³¹ skonstruowana historia miałaby być neutralna moralnie, chociaż

28 Należy jednak pamiętać, że wypowiedzi deskryptywne również mogą być wypowiedziami nacechowanymi moralnie.

29 Rozróżnienie na wypowiedzi oceniające i opisujące stosuje także Z. Ziemiński, *Analiza pojęcia czynu*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1972, 15–17.

30 J. Knobe, G. Mendlow, dz. cyt., 252–258.

31 A. Dębska, dz. cyt., 146–148.

ani Knobe ani Mendlow na to jednoznacznie nie wskazują. Główny argument za moralnie neutralnym postrzeganiem skonstruowanej historii stanowią wyniki przeprowadzonej ankiety. Respondenci nie byli skłonni do przypisania winy, mimo że czyn sprawcy uznawali za intencjonalny. Mogłoby to oznaczać, że bez względu na rodzaj wywoływanych skutków, są one postrzegane jako moralnie neutralne. Jednak w rzeczywistości nie musi tak być. Zastosowanie kryterium winy i pochwały nie musi rozstrzygać o moralności lub niemoralności³² danego działania lub skutku. W gronie tomistów odpowiedź na pytanie dotyczące zakresu moralności w większości przypadków będzie prowadziła do konkluzji, że nie ma czynów moralnie obojętnych (neutralnych)³³. Jednak z perspektywy etyki odwołującej się do zasad jest preferowana postawa zakładająca, że istnieją działania neutralne moralnie, czyli wykraczające poza klasyfikację moralną. Do jakiej sytuacji prowadziłyby przyjęcie takiej postawy? Knobe twierdzi, że moralne wartościowanie skutków ubocznych wpływa na przypisywanie intencjonalności działaniom³⁴. Nie ustosunkowuje się jednak do wartościowania skutku głównego, który w takich okolicznościach albo nie jest wartościowany moralnie, albo jego moralne wartościowanie nie wpływa na przypisywanie intencjonalności. Z perspektywy etyka tomistycznego oba skutki są nacechowane moralnie, gdyż są wynikiem działań, i mogą lub powinny wpływać na przypisywanie intencjonalności. Takie ujęcie prowadziłyby do przyjęcia hipotezy o szerokim moralnym wartościowaniu (*the Wide*

32 W tym użyciu terminu moralność chodzi o wymiar opisujący (klasyfikujący) dany czyn czy skutek, a nie wartościujący jako dobry lub zły.

33 W Polsce od lat wśród etyków toczy się dyskusja na temat pojęcia moralności, a w konsekwencji i samego zakresu moralności. Należy wspomnieć prace takich autorów, jak K. Frankel, J. Woroniecki, J. Keller, T. Kotarbiński, I. Lazari-Pawłowska, M. Ossowska, T. Ślipko, H. Juros, T. Styczeń, A. Szostek, B. Chyrowicz.

34 J. Knobe, *The Concept of Intentional Action. A Case Study in the Uses of Folk Psychology*, dz. cyt., 212–228.

*Moral Valence Hypothesis*³⁵), w ramach której relacja między moralnym wartościowaniem skutku głównego a moralnym wartościowaniem skutku ubocznego istotnie wpływa na przypisywanie intencjonalności działaniom. Przy tym należy mieć na uwadze wspomniane już rozróżnienie na działania, które są celowe, i zdarzenia, które są odruchowe, bezwarunkowe lub rozumiane w sposób wyłącznie przyczynowo-skutkowy³⁶. W terminologii niektórych tomistów byłyby to akty nieświadome (nierozumne), które pochodzą sprawczo od innych władz człowieka bez udziału jego rozumu i woli³⁷. Friedo Ricken, analizując różnice między „działaniem” a „zdarzeniem”, podkreśla, że różnica dotyczy uzasadnienia. Przy „zdarzeniu” odpowiedzią na pytanie „dlaczego?” będzie zdarzenie poprzedzające, czyli należy skoncentrować się na stosunku przyczynowo-skutkowym. Natomiast przy „działaniu” odpowiedzią na pytanie „dlaczego?” będzie zamiar. Niekiedy w takiej sytuacji mówi się o przyczynowości „intencjonalnej”. Dlatego to, co odróżnia działania od zdarzeń, to zamiary³⁸. Może mieć to istotne znaczenie dla zrozumienia pojawiającej się asymetrii w przypisywaniu intencjonalności działaniom.

Stawiając pytanie o to, jakie to są czyny neutralne moralnie (amoralne), należy sobie również odpowiedzieć na pytanie o zakres i rodzaj moralności. Miejmy na uwadze, że w kontekście tradycji tomistycznej poruszamy się w obszarze norm, które wyznaczają zakres moralności i zobowiązań moralnych. Dodajmy, że szeroka problematyka wartości, uzależniona w dużym stopniu od sposobu ich istnienia, charakterystyczna dla etyki fenomenologicznej, jest w tym momencie odsunięta na bok. Dlatego podejmując temat pojęcia moralności, zwróćmy uwagę, że można wyróżnić jego dwa główne rozumienia,

35 W przygotowaniu znajdują się artykuły odwołujące się do badań empirycznych i rozwijające hipotezę szerokiego wartościowania moralnego (*Significance of the relationship between the main and side effects for the understanding of the Knobe effect*).

36 F. Ricken, *Etyka ogólna*, tłum. P. Domański, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2001, 73–74.

37 T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, 75.

38 F. Ricken, dz. cyt., 73.

dwa rodzaje moralności³⁹. Pierwsze rozumienie skoncentrowane jest na osobistym wymiarze człowieka i nazywane jest moralnością indywidualną lub autonomiczną. W ramach tego typu moralności ocena moralna dokonywana jest z perspektywy osobistej, a obowiązywanie norm moralnych ma swoje źródło w ich uznaniu (w sumieniu), a nie w zewnętrznej instancji je uchwalającej. Takie ujęcie moralności w zasadniczy sposób jest zgodne z tradycją tomistyczną⁴⁰. Drugie rozumienie moralności podkreśla istnienie norm, które definiują moralność społeczną. Ze względu na to, że istotną rolę odgrywa w niej poczucie obowiązku i często jest ono łączone z prawem stanowionym. Tak rozumiana moralność jest niejednokrotnie określana jako moralność pozytywna. Niemniej trzeba mieć na uwadze, że nie można jej utożsamiać z prawem. Takie rozumienie moralności bardzo silnie funkcjonuje w tradycji filozofii analitycznej czy też szerzej filozofii anglosaskiej, w dużej mierze za sprawą liberalnych filozofów polityki i prawa, którzy promują ideę kontraktu.

Silny wpływ rozumienia moralności jako moralności społecznej uwidacznia się m.in. w argumentacji Katarzyny Paprzyckiej. Odwołuje się ona do istnienia społecznego obowiązku pomocy środowisku. Taka postawa zakładałoby akceptowanie istnienia takiego obowiązku przez ogół ankietowanych, który uzasadniałby obwinianie prezesa firmy za zaniechanie jego wypełnienia. W rezultacie mogłoby to skutkować przypisywaniem przez ankietowanych intencjonalności działaniu, które szkodziłoby środowisku⁴¹. Zaproponowany przez Paprzycką sposób wyjaśnienia efektu Knobe'a zakłada konkretną wizję moralności i rozwijania określonej argumentacji, która nie byłaby możliwa do przeprowadzenia w warunkach moralności indywidual-

39 N. Cooper, *Two Concepts of Morality*, *Philosophy* 155(1966), 19–33.

40 Z. Sareło, *Sumienie – zobowiązujący dar*, w: *Meandry etyki*, red. Z. Sareło, Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej. Acta Universitatis Masuriensis, Olecko 2001, 113–130.

41 K. Paprzycka, *Rozwiązanie problemu Butlera i wyjaśnienie efektu Knobe'a*, *Filozofia Nauki* 22(2014)2, 73–96; taż, *O intencjonalności działań i zaniechań, czyli o społecznej naturze sprawstwa*, *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* 97(2016)1, 45–65.

nej. Bardzo wyraźnie ukazuje to, jak istotna dla potwierdzenia moralnej tezy Knobe'a jest przyjmowana koncepcja moralności. Oczywiście przedstawione rozróżnienie na moralność indywidualną i społeczną nie wyczerpuje problemu rozumienia moralności, ale wskazuje na możliwość zaistnienia bardziej fundamentalnych problemów, które mogą pojawić się, gdy pominiemy tę dystynkcję⁴². Dotyczy ona głównie zakresu moralności. W przypadku moralności społecznej zakres norm jest węższy. Po pierwsze w większości nie dotyczy ona norm odnoszących się do tzw. „sfery prywatnej”, czyli tego obszaru, który obejmuje m.in. zobowiązania wobec siebie⁴³, po drugie, pewne obszary życia człowieka mogą być wyłączone spod norm moralności społecznej, np. konkretne praktyki życia rodzinnego.

Wróćmy jednak do czynów moralnie neutralnych. Wśród etyków nie ma zgody w sprawie czynów moralnie neutralnych (obojętnych). W tradycji tomistycznej na ogół panuje zgoda co do tego, że czyn obojętny co do swojego przedmiotu (np. chodzenie, jedzenie), przestaje takim być w konkretnej sytuacji⁴⁴. Wpływa na to przede wszystkim celowość dokonywanego czynu. Etyki utylitarystyczne też należy zaliczyć do tradycji etyk zasad. Mamy w nich do czynienia z „mierzeniem” ogólnego poziomu szczęścia i dlatego konkretne działanie może być neutralne moralnie. Następuje to w sytuacji, gdy dany czyn nie przyczynia się ani do podniesienia, ani do obniżenia ogólnej szczęśliwości. Dokonuje się to jednak w odniesieniu do naczelnej zasady. Dlatego też zarówno w utylitarystycznym reguł, jak i motywów spotykamy się z moralną obojętnością czynów⁴⁵. Jeszcze inaczej sytuacja

42 J. Grzybowski, A. Jaworska, A. Kazimierczak-Kucharska, A. Norwa, A. Waleszczyński, S.L. Zalewska, *Sposób na filozofię. Kluczowe zagadnienia z dydaktyki przedmiotowej*, Liberi Libri, Warszawa 2016, 72–74.

43 R. Moń, *Obowiązki moralne wobec siebie. O różnicy między wolnością polityczną a moralną*, w: *Primum philosophari. Opuscula Antonio Siemnianowski dedicata*, red. D. Olejniczak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Wydział Teologiczny, Poznań 2016, 317–332, T. Buksiński, *Moralność warunkowa i bezwarunkowa*, w: tamże, 259–268.

44 T. Ślipko, dz. cyt., 188.

45 N. Szutta, *Utylitaryzm wobec krytyki etyków cnót*, *Diametros* 11(2007)1, 54–55.

będzie przedstawiała się w poglądach Richarda B. Brandta, który zwraca uwagę m.in. na czyny „naganne” i „moralnie chwalebne”⁴⁶. W podawanej przez niego definicji⁴⁷ dla naszych analiz istotne jest, że dostrzega on to, że między czynami mniej a bardziej pożądanymi, ze względu na charakter działającego podmiotu, istnieją pewne czyny, które mogą być przeciętne lub wpływać na przeciętność charakteru (moralnego) dokonującego je podmiotu. Oznacza to, że w ramach analizy moralnej można wyróżnić istnienie pewnej grupy czynów, które w zależności od tradycji etycznej nie będą podlegały moralnej ocenie lub będą neutralne (obojętne) moralnie.

Kończąc wątek dotyczący określenia obszaru moralności i zakresu potencjalnych analiz dokonywanych z perspektywy moralnej, warto zwrócić jeszcze uwagę na kategorie moralne, które są wykorzystywane przy analizie efektu Knobe’a. Sam Knobe w swoim początkowym eksperymencie obok pytania o intencjonalność zadawał pytanie o winę i zasługę wywołania skutku ubocznego. Kategorie winy wykorzystywali również Malle i Nelson, łącząc ją z tendencją do tworzenia przez ankietowanych negatywnego wizerunku podmiotu działającego, gdy skutki jego działania były ujemne moralnie. Nieco inaczej do tego problemu podeszli C. Wrigth i J. Bengson, wykorzystując kategorię odpowiedzialności, ze szczególnym jej rozróżnieniem na odpowiedzialność negatywną i pozytywną. Mimo że rozdzielają kategorię winy i zasługi od kategorii odpowiedzialności pozytywnej i negatywnej, to wyróżniane przez nich kategorie moralne wydają się tożsame ze sobą. Analizując wyniki badań w perspektywie odpowiedzialności, należy pamiętać także

46 R.B. Brandt, *Etyka. Zagadnienia etyki normatywnej i metaetyki*, tłum. z ang. B. Stanosz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, 778–780.

47 „»X jest moralnie chwalebne« znaczy tyle, co: »Y uczynił X, przy czym X nie wystąpiłby, gdyby charakter Y nie był pod pewnym względem bardziej pożądanym niż przeciętny«”. R.B. Brandt, dz. cyt., 780. Autor podaje wyjaśnienie i rozwinięcie przedstawionej definicji, będąc przekonany, że żadna prosta definicja nie wydaje się zadowalająca. W ramach prowadzonych w niniejszym artykule analiz nie ma miejsca na rozwijanie tego wątku.

o odróżnianiu odpowiedzialności prawnej od moralnej, a obie od odpowiedzialności jako takiej, czyli samego fenomenu odpowiedzialności, określanej przez J. Filka jako odpowiedzialność bez-przymiotnikowa funkcjonująca na poziomie metafizycznym czy też ontologicznym⁴⁸. Jednak jest to tylko częściowe wykorzystanie potencjału perspektyw etycznych. W koncepcjach personalistycznych pojawi się kategoria czynu dobrego uzależnionego od intencji sprawcy i czynu słusznego uwarunkowanego obiektywnym stanem rzeczy. Fenomenologowie dodadzą kategorię wartości, a dokładniej realizacji wartości lub antywartości w zależności od tego, czy podmiot na nią odpowie. W tradycji etyki tomistycznej również pojawi się zagadnienie wartościowania, jednak o wiele istotniejsza będzie kategoria celu ostatecznego. Mając na uwadze bogactwo możliwych analiz etycznych uzależnionych od rozmaitych tradycji, w nowym świetle należałoby poddać sprawdzeniu hipotezę moralną Knobe'a.

5. ODPOWIEDZIALNOŚĆ MORALNA Z PERSPEKTYWY TOMISTYCZNEJ

Przedstawiony w historyjkach Knobe'a problem nawiązuje do klasycznych w etyce i prawie dyskusji o odpowiedzialności. Opisują one sytuację, w której jedna decyzja (działanie) wywołuje dwa skutki. W klasycznych dylematach odwołujących się do sformułowanej już przez św. Tomasza zasadach podwójnego skutku, skutek główny jest zamierzony i dobry (pozytywny), natomiast skutek uboczny nie jest zamierzony i jest oceniany jako zły (negatywny). Istotna modyfikacja, której dokonał Knobe, dotyczy tego, że w jednej z historii skutek uboczny wywołuje pozytywne rezultaty. Warto podkreślić, że sformułowane przez św. Tomasza zasady podwójnego skutku dotyczyły problemu przypisywania odpowiedzialności za dany czyn i tego, czy sprawca takiego czynu powinien ponosić za niego winę (w znaczeniu moralnym). W kontekście efektu Knobe'a należy jednak zwrócić

48 J. Filek, *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2003, 9–10.

uwagę na jeszcze coś innego. Historia sama w sobie, jej narracja, nie podnosi bezpośrednio ani problemu winy, ani problemu odpowiedzialności. Dopiero pytania zadane do obu historyjek odsłaniają poszczególne warstwy problemowe. Dlatego też „zabarwienie moralne” może mieć o wiele szerszy wymiar, a nie tylko odnoszący się do odpowiedzialności i winy moralnej.

W interpretacji omawianych wyników badań istotne znaczenia odgrywa rozumienie skutku ubocznego. W związku z pojawiającymi się wątpliwościami Knobe musiał je doprecyzować. Skutek uboczny rozumie on jako pewien rezultat, którego sprawca nie próbował specjalnie osiągnąć, ale przewidywał, że pojawi się on w wyniku podjętego działania⁴⁹. W tradycji tomistycznej wymagałoby to dalszego doprecyzowania. Należy pamiętać, że etyka tomistyczna jest etyką teleologiczną i istotną rolę przy ocenie moralnej odgrywa odniesienie do celu działania. Jest to zasadniczo inne podejście do rozważania zagadnień moralnych niż to spotykane w etykach odwołujących się do zasad. Dlatego też, po pierwsze, mówiąc o zamierzeniu, intencji, należałoby jeszcze rozróżnić akty zamierzenia bezpośredniego (akt zamierzony w sobie), który jest pozytywnym spełnieniem jakiejś czynności, i akty zamierzenia pośredniego (akt zamierzony w przyczynie), który oznacza zaniechanie czynności⁵⁰. Katarzyna Paprzycka próbuje wyjaśniać występowanie efektu Knobe’a właśnie poprzez kategorię zaniechanego działania, które odnosi się do wypełnienia społecznego obowiązku dbania o środowisko, przypisywanego przez ankietowanych⁵¹. Po drugie, istotne jest również określenie sprawy przyczynowej zależności powstałych skutków do podmiotu działania i jego decyzji. Nie wchodząc w szczegółowe rozważania, należy sobie

49 J. Knobe, *The Concept of Intentional Action. A Case Study in the Uses of Folk Psychology*, dz. cyt., 206–207.

50 T. Ślipko, dz. cyt., 421.

51 K. Paprzycka, *Rozwiązanie problemu Butlera i wyjaśnienie efektu Knobe’a*, dz. cyt., 73–96; tejsze, *O intencjonalności działań i zaniechań, czyli o społecznej naturze sprawstwa*, dz. cyt., 45–65.

uświadomić następujące zależności. W grę może wchodzić zarówno sytuacja współwystępowania innej przyczyny i w wyniku występowania tych konkretnych dwóch lub więcej przyczyn, które mogą pojawić się równocześnie lub następować po sobie, pojawia się określony skutek uboczny. Może również pojawić się sytuacja, w której jedno i to samo działanie równocześnie wywołuje dwa skutki, ale jej jedyną (konieczną) przyczyną jest podmiot działający⁵². Rozróżnienie to jest pomijane przy analizach dotyczących moralnego wpływu na ocenę intencjonalności działania. Dlatego też przykład snajpera, który oddając strzał, jako skutek uboczny informuje o swojej pozycji⁵³, jest w zasadniczy sposób różny od przykładu zawartego w historiach Knobe'a. Analiza zagadnienia intencjonalnego działania w kontekście powyższych uwag wymagałaby jednak osobnych dociekań.

Podsumowując podjęty wątek, według tomisty Tadeusza Ślipki, jako akt zamierzenia bezpośredniego określa się wszelki akt świadomy, w którym człowiek zamierza określone działanie (skutek) niezależnie od jakiegokolwiek doraźnego układu czynników zewnętrznych, mimo że w strukturze czynności występuje ono (on) tylko jako skutek uboczny⁵⁴. W strukturę działania, którym jest oddanie strzału, wpisane jest spowodowanie huku, które równocześnie wskazuje na źródło jego pochodzenia. Dlatego w przykładzie ze snajperem, poinformowanie o swojej pozycji w wyniku oddanego strzału, mimo że występuje jako skutek uboczny, przez etyka tomistę będzie rozpatrywane jako akt zamierzenia bezpośredniego. Natomiast akt zamierzenia pośredniego jest aktem świadomym, w którym człowiek wie, że z określonym działaniem i jego skutkiem naturalnym, przez niego bezpośrednio zamierzonym, wiąże się dzięki współdziałaniu przyczyny zewnętrznej inny jeszcze skutek uboczny, przez niego

52 T. Ślipko, dz. cyt., 424.

53 G. Harman, *Practical Reasoning*, Review of Metaphysics 29(1976)3, 433.

54 T. Ślipko, dz. cyt., 427.

już niezamierzony, ale tylko dopuszczony i tolerowany z uwagi na odpowiednio ważne racje⁵⁵.

Historyjki sformułowane przez Knobe'a odnoszą się właśnie do aktów zamierzenia pośredniego, czyli takich działań, które uwzględniają wystąpienie skutków ubocznych, ale ze względu na ważne powody dla podmiotu działającego są przez niego dopuszczone lub tolerowane. Z perspektywy tomistycznej, mimo że prezes firmy wypowiada słowa: „Nie obchodzi mnie (...). Chcę tylko (...)”, nie oznaczają one, iż nie odnosi się on intencjonalnie do skutku ubocznego. Friedo Ricken będzie wręcz mówił o przyczynowości „intencjonalnej”. W tym właśnie miejscu pojawia się przestrzeń dla analizy „zabarwienia moralnego” dokonywanych ocen czy też przypisywania intencjonalności. Czynniki moralne mogą właśnie odnosić się do ważenia moralnych racji przemawiających za wyrażeniem zgody na wystąpienie skutku ubocznego. Jednak wymaga to określenia co najmniej dwóch rzeczy. Po pierwsze tego, co będzie można uznać za rację moralną, po drugie tego, co będzie „ważone”. Czy „ważenie” będzie uwzględniało wyłącznie empiryczne, policzalne konsekwencje, czy też może będą uwzględniane pewne nieempiryczne własności, jakości poszczególnych przedmiotów czy też racji. Przedstawione podejście pozwala poszerzyć przestrzeń analizy czynników moralnych mogących wpływać na ocenę intencjonalności działania o takie zagadnienia, jak dobro, wartość czy racje moralne. Może również zaistnieć taka sytuacja, że pojęcie intencjonalności może być różnie stosowane w zależności od tego, czy dany problem jest rozpatrywany jako zagadnienie etyczne, czy jako zagadnienie epistemologiczne. W konsekwencji prowadziłyby to do sformułowania tezy o istnieniu dwóch rodzajów intencjonalności: kognitywnej i etycznej. Sprawdzenie takiej tezy wymagałoby szczegółowych badań empirycznych. W niniejszym artykule dążymy do sprawdzenia tego, czy istniałyby ku temu teoretyczne podstawy.

55 Tamże, 427.

6. PROBLEM PORZĄDKÓW I KOMPETENCJI NORMATYWNYCH

Knobe w artykule *Person as scientist, person as moralist*⁵⁶ zaproponował sprawdzenie „teorii człowieka naukowca” (*person-as-scientist theory*), która mogłaby dostarczyć właściwego podejścia do zrozumienia pewnych aspektów naszego codziennego poznania⁵⁷. Przedstawił ją w formie metafory. Zasugerował, że potoczny sposób tworzenia sensu postrzeganego świata funkcjonuje na zasadzie współczesnego uniwersytetu z jego podziałem na poszczególne wydziały i instytuty. Takie podejście sugerowałoby, że istnieją oddzielne procesy odpowiadające za konstruowanie „naukowego” postrzegania otaczającego nas świata. Przekładając to na problem kompetencji, Knobe usiłował sprawdzić hipotezę głoszącą, że pewne podstawowe kompetencje ze swojej natury mają charakter „naukowy”, ale mogą występować pewne czynniki, np. w formie rozważań moralnych, które uniemożliwiają prawidłowe stosowanie owych kompetencji. Nie wykluczał jednak i takiej możliwości, że nie istnieje żaden podstawowy poziom kompetencji, w którym zdolności poznawcze można uznać za „naukowe”. W związku z tym mogłoby okazać się, że procesy poznawcze są wystarczająco rozwinięte przez rozważania moralne⁵⁸. Ostatecznie jednak stwierdził, że badania nad ludzkim poznaniem nie wskazują na to, aby taki sztywny podział istniał, chociaż można wyróżnić procesy odnoszące się do zagadnień moralnych, a także innych uznawanych często za „naukowe”. Postawił też mocniejszą tezę, że procesy które nawet wyglądają na „naukowe”, faktycznie biorą pod uwagę względy moralne. Doprowadziło go to do wniosku, że jesteśmy istotami na wskroś moralnymi⁵⁹.

56 J. Knobe, *Person as scientist, person as moralist*, dz. cyt., 315–329.

57 Tamże, 317.

58 Tamże, 317.

59 Tamże, 328.

Zgadając się z końcowymi wnioskami Knobe'a o moralnej naturze człowieka i silnym wpływie moralnych sądów na decyzje o charakterze „naukowym”, nie można przyznać mu racji, że w potocznym rozumowaniu nie da się rozróżnić tych dwóch porządków normatywnych. Należałoby zacząć od samego rozumienia kompetencji. Zakładam, że dla tomisty kompetencje będą bardziej kojarzone z klasycznym pojmowaniem cnoty jako sprawności do czynienia czegoś niż z procesami ujmowanymi w sposób psychologiczny, polegającymi na wyborze jednych alternatyw, a pomijaniu innych⁶⁰. Różnica w obu ujęciach polegałaby na tym, że w podejściu psychologicznym koncentrujemy się na kryterium wyboru danej alternatywy, natomiast z perspektywy filozoficznej oprócz rozpoznania danej alternatywy w ramach przyjętego kryterium musi nastąpić świadomy jego wybór (woła). Sam fakt wskazania istnienia pewnej tendencji, a w naszym przypadku będzie to występowanie skłonności do asymetrycznego przypisywania intencjonalności działaniom uzależnione od pozytywnych lub negatywnych skutków, nie świadczy o tym, że jest ona prawidłowa lub nieprawidłowa, a także czy na „naukowy” wybór wpływają czynniki moralne. Samo dostrzeżenie różnicy między skutkiem ubocznym w formularzu szkodzenia a skutkiem ubocznym w formularzu pomagania dokonuje się w kategoriach moralnych i odwołuje się do realnej różnicy między skutkami (pomaganie, szkodzenie), a nie logicznej (p , $\neg p$).

Dlatego należałoby przyjąć takie rozstrzygnięcie, że raz mamy do czynienia z podejściem „naukowym”, a w innych sytuacjach z podejściem moralnym, a nie postawą „naukową” zabarwioną moralnie. Kontekst moralny sytuacji może wpływać na ankietowanych w ten sposób, że będą oni stosowali kryteria oceny moralnej a nie „naukowej”. Istotnym czynnikiem może być relacja wagi moralnej skutku ubocznego do wagi moralnej celu głównego działania. Relacja ta jest szczególnie brana pod uwagę w tomistycznych analizach przypadków

60 Tamże, 326.

odwołujących się do doktryny podwójnego skutku. Jednak o wyborze sposobu orzekania o danej sytuacji w sposób „naukowy” lub moralny decydowałyby kompetencje normatywne respondentów umożliwiające rozróżnianie porządku moralnego i pozamoralnego.

W powyższym kontekście kompetencje poznawcze odpowiedzialne za poznanie „informujące o faktach” i kompetencje moralne są różne od kompetencji normatywnych, rozumianych jako zdolności do identyfikowania i rozróżniania danych uzyskiwanych w poznaniu i za pośrednictwem w języku. Posłużmy się przykładem. Śmierć zwierzęcia, jako zaobserwowane zdarzenie, może zostać zidentyfikowane jako: 1) odebranie życia żywej istocie, 2) zabicie zwierzęcia, 3) upolowanie zwierzyny, 4) zdobycie pożywienia. Z perspektywy etyki tomistycznej podmiot poznający jakieś działanie w celu moralnej klasyfikacji danego czynu musi przypisać mu pewną celowość lub zamiar nawet, gdy jakiś czyn lub zdarzenie byłoby rozpatrywane same w sobie⁶¹. W takich sytuacjach uwidacznia się wpływ i rola sądów moralnych. Dlatego też umiejętność braku przypisywania owej celowości (zamiaru) mimo istnienia pewnej skłonności może być zależna właśnie od kompetencji normatywnych, które odpowiadałyby za separowanie i identyfikowanie poszczególnych danych. Innymi słowy, ustanie czynności życiowych danego zwierzęcia jest faktem biologicznym i jako taki fakt nie posiada wartościowania czy oceny moralnej, ale dopiero wyrażony w języku może nabierać charakteru moralnego, gdyż będzie to śmierć czyjegoś opiekuna lub zabójstwo niewinnej istoty.

Zaprezentowane ujęcie można byłoby przedstawić na przykładzie monety, na której rewersowi i awersowi odpowiadałoby odpowiednio poznanie „informujące o faktach” i poznanie „informujące o ocenie moralnej”, które wyznaczane są przez odpowiadające im porządki normatywne. Z tymi oboma porządkami skorelowane byłyby

61 W tym momencie pomijam istotne pytanie podejmowane wśród etyków tomistycznych, czy istnieją w ogóle czyny dobre lub złe same w sobie.

właściwe kompetencje. Natomiast krawędź monety reprezentowałby kompetencje normatywne, które odpowiadałyby za zdolność do świadomego przechodzenia z jednego porządku do drugiego. Można postawić zasadne pytanie, czy takie radykalne rozdzielenie, używając terminologii Knobe'a, porządku „naukowego” i porządku moralnego jest zasadne. Odpowiedzi twierdzącej można udzielić wtedy, gdy odrzuca się istnienie czynów moralnie neutralnych (obojętnych). Jak już było przedstawione taka perspektywa jest bliska co najmniej etykom tradycji tomistycznej i fenomenologicznej. W powyższym kontekście kluczową rolę będzie odgrywała odpowiedź na pytanie, czym jest moralności. W zależności od niej teza moralna wykorzystywana do wyjaśnienia efektu Knobe'a, może nabrać zupełnie innego znaczenia.

Warto zaznaczyć, że w ramach dociekań skoncentrowanych na problematyce normatywności, ale dokonywanych z perspektywy epistemologicznej, z przedstawionymi intuicjami badawczymi zdaje się zgadzać Michał Piekarski, który twierdzi, że normatywność jest współobecna w każdym możliwym doświadczeniu naocznym rozumianym w sensie naoczności fenomenologicznej⁶². Dlatego też pozwala mu to odróżniać to, co normatywne, od tego, co empiryczne. Umożliwia mu też sformułowanie tezy o istnieniu porządków, które są normatywne pierwotnie i porządków, które są normatywne wtórnie⁶³. Dociekania te stanowią próbę wyrwania się z pewnego paradygmatu, który zagadnienie normatywności wiąże wyłącznie z prawem i moralnością. Połączenie obu perspektyw badawczych, epistemologicznej i moralnej, mogłoby zaowocować sformułowaniem ogólnej teorii normatywności.

62 M. Piekarski, *Od typiki doświadczenia do normatywnej antycypacji. Przyczynek do fenomenologii normatywności*, dz. cyt., 85.

63 M. Piekarski, *Efekt Knobe'a, normatywność i racje działania*, art. cyt., 123.

7. PODSUMOWANIE

Przedstawione dociekania dokonywane w kontekście tradycji tomistycznej miały na celu ukazanie w szerszym świetle, w jaki sposób uprawianie etyki i podejście do rozumienia moralności może wpływać na wyznaczanie kierunków badawczych w dynamicznie rozwijającej się obecnie filozofii eksperymentalnej. Przeprowadzone analizy wykazały, że przyjęcie perspektywy odrzucającej istnienie czynów moralnie neutralnych, może zmienić interpretację przyczyn pojawienia się asymetrii ujawnionej w omawianych eksperymentach. Dodatkowo wskazana została nowa możliwość wyjaśnienia efektu Knobe'a. Bazuje ona na założeniu, że poznanie ludzkie posiada podwójny charakter. Z jednej strony informuje nas o faktach, z drugiej przekazuje informacje o ocenach moralnych poznawanych przedmiotów. Dlatego też w analizowanych przez ankietowanych historiach, może nie tyle ujawniać się wpływ czynników moralnych na poznanie „naukowe”, ile następować mieszanie się porządków poznawczych i normatywnych. Badania przeprowadzane w ramach filozofii eksperymentalnej są w stanie uchwycić pewne tendencje i skłonić badaczy do poszukiwania wyjaśnienia tych zjawisk. Mogą również starać się odpowiedzieć na pytanie, czy za powstałą asymetrię nie odpowiadają słabo rozwinięte kompetencje normatywne, które nieumiejętnie identyfikują i separują dwa porządki normatywne: kognitywny i moralny. Jednak wymaga to dalszych badań teoretycznych i empirycznych.

BIBLIOGRAFIA

- Biesaga T., *Spór o normę moralności*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1998.
- Brandt R.B., *Etyka. Zagadnienia etyki normatywnej i metaetyki*, tłum. z ang. B. Stanosz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- Buksiński T., *Moralność warunkowa i bezwarunkowa*, w: *Primum philosophari. Opuscula Antonio Siemianowski dedicata*, red. D. Olejniczak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Wydział Teologiczny, Poznań 2016, 259–268.

- Cooper N., *Two Concepts of Morality*, *Philosophy* 155(1966), 19–33.
- Dębska A., *Wnioskowanie na temat intencjonalności działania w ujęciu filozofii eksperymentalnej*, *Filozofia Nauki* 21(2013)3, 143–155.
- Filek J., *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2003.
- Gert B., Gert, J., *The Definition of Morality*, w: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, red. E.N. Zalta, (Spring 2016 Edition), <https://plato.stanford.edu/archives/spr2016/entries/morality-definition/>.
- Grzybowski J., Jaworska A., Kazimierczak-Kucharska A., Norwa A., Waleszczyński A., Zalewska S.L., *Sposób na filozofię. Kluczowe zagadnienia z dydaktyki przedmiotowej*, Liberi Libri, Warszawa 2016.
- Harman G., *Practical Reasoning*, *Review of Metaphysics* 29(1976)3, 431–463.
- Hindriks F., Douven I., Singmann H., *A New Angle on the Knobe Effect: Intentionality Correlates with Blame, not with Praise*, *Mind&Language* 31(2016)2, 204–220.
- Knobe J., *Intention, Intentional Action and Moral Considerations*, *Analysis* 64(2004)2, 181–187.
- Knobe J., *Intentional Action and Side Effects in Ordinary Language*, *Analysis* 63(2003)3, 190–194.
- Knobe J., *Intentional Action in Folk Psychology. An Experimental Investigation*, *Philosophical Psychology* 16(2003)2, 309–324.
- Knobe J., Mendlow G., *The Good, the Bad, and the Blameworthy. Understanding the Role of Evaluative Reasoning in Folk Psychology*, *Journal of Theoretical and Philosophical Psychology* 24(2004)2, 252–258.
- Knobe J., *Person as scientist, person as moralist*, *Behavioral and Brain Sciences* 33(2010), 315–329.
- Knobe J., *The Concept of Intentional Action. A Case Study in the Uses of Folk Psychology*, *Philosophical Studies* 130(2006)2, 203–231.
- Krokos J., *Sumienie jako poznanie. Fenomenologiczne dopełnienie Tomaszowej nauki o sumieniu*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2004.
- Kuś K., Maćkiewicz B., *Z rozmysłem, ale nie specjalnie. O językowej wrażliwości filozofii eksperymentalnej*, *Filozofia Nauki* 95(2016)3, 73–101.
- Malle B.F., Nelson S.E., *Judging Mens Rea. The Tension Between Folk Concepts and Legal Concepts of Intentionality*, *Behavioral Sciences & the Law* 21(2003)5, 563–580.
- Moń R., *Obowiązki moralne wobec siebie. O różnicy między wolnością polityczną a moralną*, w: *Primum philosophari. Opuscula Antonio Siemnianowski dedicata*, red. D. Olejniczak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Wydział Teologiczny, Poznań 2016, 317–332.

- Nadelhoffer T., *The Butler Problem Revisited*, *Analysis* 64(2004)3, 277–284.
- Ossowska M., *Podstawy nauki o moralności*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963.
- Paprzycka K., *Analityczna filozofia działania. Problemy i stanowiska*, w: *Przewodnik po filozofii umysłu*, red. M. Miłkowski, R. Poczobut, WAM, Kraków 2012, 465–494.
- Paprzycka K., *O intencjonalności działań i zaniechań, czyli o społecznej naturze sprawstwa*, *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* 97(2016)1, 45–65.
- Paprzycka K., *Rozwiązanie problemu Butlera i wyjaśnienie efektu Knobe'a*, *Filozofia Nauki* 22(2014)2, 73–96.
- Piekarski M., *Efekt Knobe'a, normatywność i racje działania*, *Filozofia Nauki* 97(2017)1, 109–128.
- Piekarski M., *Od typiki doświadczenia do normatywnej antycypacji. Przyczynek do fenomenologii normatywności*, *Filo-Sofija* 33(2016)2, 71–86.
- Ricken F., *Etyka ogólna*, tłum. z niem. P. Domański, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2001.
- Sareło Z., *Sumienie – zobowiązujący dar*, w: *Meandry etyki*, red. Z. Sareło, Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej. *Acta Universitatis Masuriensis*, Olecko 2001, 113–130.
- Szutta N., *Utylitaryzm wobec krytyki etyków cnót*, *Diametros* 11(2007)1, 40–60.
- Ślipko T., *Zarys etyki ogólnej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- Wright J.C., Bengson J., *Asymmetries in Judgments of Responsibility and Intentional Action*, *Mind & Language* 24(2009)1, 24–50.
- Ziemiński Z., *Analiza pojęcia czynu*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1972.

THE KNOBE EFFECT FROM THE PERSPECTIVE OF THOMISTIC ETHICS:

THE PROBLEM OF NORMATIVE ORDERS AND COMPETENCES

Abstract. This article discusses how to interpret the so-called Knobe effect, which refers to the asymmetry in judgments about the intentionality of the side effects caused by one's actions. The observed tendency is explained through the “moral undertone” of the actions judged. So far, discussions have mostly been held among philosophers in the analytical tradition, who see the theory of morality largely as an ethics of rules. The analysis developed in this article advances the research carried out so far to include teleological ethics, most notably the tradition of Thomistic ethics. Philosophical discussions address the problem of normative orders, focusing in particular on two types of cognition concerned, respectively, with moral judgments and facts. Investigating this issue proves to be helpful not only

to explain the Knobe effect, but also to better understand the very notion of an intentional action as employed in the philosophy of action.

As a result of this analysis, the Author explains the existing asymmetry in the attribution of intentionality to actions with the respondents' confusion between cognitive orders. This problem brings us to the issue of normative competences. In analysing the Knobe effect, normative competences would be responsible for the classification of the data collected and separation of the "purely informative" order from the order of moral judgments, referring to norms or values.

Keywords: Knobe effect, side effect, intentional actions, normativity, competences, Thomistic ethics

ANDRZEJ WALESZCZYŃSKI

a.waleszczyński@uksw.edu.pl

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Filozofii

Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa

DOI:10.21697/spch.2018.54.1.13